

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:

czwarterocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 2. Października. — Dzisiejszy Times donosi, że postanowienie przeciw Neapolowi nastąpi dopiero po powrocie cesarza do Paryża.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 2. Października. — Według wiadomości nadeszłych tu z Tulonu nie wypłynęła z tamąd jeszcze flota pod Neapol. Z Ajaccio donoszą pod d. 30. Września, że dwie angielskie fregaty tam przybyły.

Madryt, 30. Września. — Rząd hiszpański wysyła siłą eskadry na morze śródziemne. Na tej eskadrze znajduje się 210 armat.

Berlin, 4. Października. — Najj. Pan raczył nadać: rendantowi przy kasie instytutu wdów w Berlinie Neumanowi, tytuł tajnego radcy obrachunkowego, sekretarzowi rej. Schulz w Bydgoszczy tytuł radcy obrachunkowego, a zamianować referendaryusza Stanisława Thoss landratem powiatu Pless w obwodzie rej. opolskiej.

Berlin, 3. Października. — Kolońska gazeta pisze: Przed kilku dniami wyszła tu broszura pod tytułem *Neue Allianzen*, którą Kreuzzeitung pochwała. Osia, na której się wszystko obraca w tym piśmie ulotnym, są zdania upowszechniane niegdyś przez korespondentów wiedeńskich w powszechniej augsburgskiej gazecie, a wymierzone przeciw polityce angielskiej. Według nich Anglia podnieca wszystkie rewolucje na świecie, aby zyskać targo bez współzawodnictwa na swoje wyroby, kiedy się biją ludy i stronnictwa po innych krajach i nic niepracują. Francją poczytują za wciągniętą pomimowolnie do sprzymierza. Do wezerskiej zaś gazety piszą z Berlina: Podobno pismo to wyszło ze stronnictwa feudalnego, odznacza się ubóstwem myśli, lichotą polityczną i zapoznaniem misji dziejowej Prus. Stronnictwo to przy każdym wydarzeniu większego znaczenia pyta tylko, co Rosya o tym myśli i z czułością wiąże się z jej polityką. Autor tego pisma nie wskazuje Prusom żadnego stanowiska i tylko widzi Anglię i Rosyę, jako dwa wielkie czynniki na teatrze świata. Obecne dzieje ograniczają się na walce pomiędzy obu temi narodami. Z tego widzenia rzeczy wychodzi autor i oskarża podobnie jak wszyscy feudalisci innych krajów Anglię. Godną jest rzeczą uwagi, iż tak rządowe koła w Rosyi, jakoteż absolutyści po innych krajach uważają Anglię za swego najniebezpieczniejszego nieprzyjaciela.

— Donieśliśmy już, że korespondencje kupieckie w różnych miastach podały prośby do ministra handlu, aby w panującym przesileniu po giełdach wsparł je kredytem rządowym. Na podobną prośbę kupców berlińskich odpowiedział na dniu 30. Września minister pan Heydt, jak następuje:

Zakuję, że zadość uczynić nie mogę wnioskowi panów starszych z tutejszego kupiectwa, którzy w podaniu swem z d. 25. b. m. zażądali, ażeby tutejszemu stanowi kupieckiemu z rządowych funduszów w pruskim banku kredyt nadzwyczajny otworzyć, ponieważ rząd nie znajduje się w takim położeniu, aby mógł usunąć trudności, które powstały dla kupców z zadaleko posuwanych spekulacji, przez przyjsie im w pomoc przez skarb państwa. Wiadomą jest rzeczą panom starszym na jak rozległy rozmiar bank pruski przychodził w pomoc tutejszej giełdzie, jako też w ogólności pieniężnym obrotom w kraju. Zaspokoją się oni przeto, że zaprowadzone ograniczenia były nieodzownymi według stanu rzeczy obecnego.

Królestwo Polskie.

Żytomierz, 14. Września. — Nasza prowincja niezbyt oddaje się literaturze, więc choć ze stolicy Wołynia donosić o literaturze nie podobna, bo się tu nią bawi: jeden Kraszewski mieszkający dla wychowania dzieci i dla urzędu kuratora szkół, dwóch introligatorów i Prusinowski znany z swoich poezyi i niektórych pięknych artykułów umieszczanych w dziennikach warszawskich, i może jeszcze ze trzech diletantów, a i to niewszyscy ci wymienieni zajmują się literaturą ojczyzną. Kraj to urzędniczo-gospodarski, więc i nowiny zbożowe powinny mieć pierwszeństwo w moim liście.

Żyto urodziło się miernie; pszenica na Wołyniu nie źle, na Ukrainie bardzo źle; ceny też ogromne i niesłychane, bo żyto płaci rubli trzy, pszenica od 4 do 5, owies około 10 złp. i tak wszystko. — Zapowiadają nam ważne projekta zatwierdzonych kolei żelaznych wynoszących razem 6500 werst (przeszło 900 mil), które wziął Stieglitz bankier. Koleje te pójdą z Warszawy na Grodno, Wilno, Dynaburg, Psków, Nowogród do Petersburga; z Dynaburga pójdzie jedna do Rygi, druga na Witebsk, Smoleńsk, Briańsk, Orel, Kursk, Charków rozdwajając się do Rostowa i Odessy. Inna z Witebska na Moskwę do Niżnego Nowogrodu i Kazania, i Moskwę znowu na Tambów do Saratowa.

Oprócz tego małe frakcje połączą Tambów z Kurskiem przez Woroneż, Witebsk z Moskwą; a znowu z Odessy pójdzie osobne ramię do Bałty. Wszystkie te olbrzymie długości linie kolei żelaznych mają być wykonane w przeciągu lat pięciu. (Czas).

Rosya.

Z Petersburga, 16. Września. — Ukaz cesarski do rządzącego senatu.

I. Pragnąc w dniu koronacyi naszej dać dowód nowej łaski osobom, które uległy karom za przestępstwa polityczne, a które przez swą skruchę i nienaganne sprawowanie się, zasłużyły na dobre o sobie poświadczenie, udzielił im rozmaite ulgi, wyszczególnione w manifestie naszym z dnia dzisiejszego.

Z pomienionych osób, skazanych wyrokiem sądu najwyższego kryminalnego z dnia 13. Lipca 1826, postanowieniami komisji sądu wojennego z tegoż roku i 18. Sierpnia 1827, oraz zdaniem rady państwa z 24. Lutego 1829 roku, za udział w knowaniach i działaniach towarzystw tajnych, odkrytych w latach 1825 i 1827, udzielają się przez nas łaski następujące:

1) Znajdującym się w Syberii na osiedleniu: Sergiuszowi Trubeckiemu, Eugeniuszowi Obolenskiemu, Mateuszowi Murawiew Apostołowi, Janowi Horbaczewskiemu, Aleksandrowi Poggio, Włodzimierzowi Bezasnow, Janowi Puszkin, Sergiuszowi Wołkońskiemu, Janowi Jakuszkin, Dymitrowi Zawalszin, Dymitrowi Szczepin-Rostowskiemu, Janowi Kiriejew, Aleksandrowi Frolów, Michałowi Bestuzew, Włodzimierzowi Steingel, Gabryelowi Betenkov, Piotrowi Falenberg, Julianowi Lublińskiemu i Bazylemu Kelesnikow; znajdującym się w Syberii na zamieszkaniu: dymisyonowanemu sekretarzowi gubernialnemu Apollonowi Wedeniapi, Michałowi Küchelbecker, Benjaminowi Solłowiew, Andrzejowi Bystrykiemu, Flegentowi Baszmałow, Dymitrowi Taptykow i Chryzantemu Drużynin; zostającym w Syberii w służbie cywilnej: kancelistom: Mikołajowi i Aleksandrowi Kriukow, registratorowi kolegialnemu Mikołajowi Basargin, sekretarzowi gubernialnemu Piotrowi Swistunow, sekretarzem kolegialnym: Janowi Annenkov i Aleksandrowi Brigen, — dozwala się powrócić z ich rodzinami z Syberii i mieszkać gdzie sobie życzyć będą, w granicach cesarstwa, z wyłączeniem tylko Petersburga i Moskwy, ci zaś, którzy dawniej już byli powróceni z Syberii i mieszkają w guberniach wewnętrznych, mają być wolni od wszelkich ograniczeń.

2) Oprócz tego tak powróconym teraz z Syberii, jako i niewymienionym w 1m punkcie niniejszego ukazu, już mieszkającym w innych miejscach cesarstwa, którzy byli skazani tymże wyrokiem, postanowieniami i zdaniem rady z lat 1826, 1827 i 1829, a przedtem należeli do szlachty dziedzicznej, lecz w czasie późniejszym nie nabyli takowego szlachectwa nową służbą, również prawym dzieciom tak ich, jak i osadzonych wraz z nimi i następnie zmarłych, spłodzonych już po zapadłym na ojców wyroku i nieużywającym szlachectwa dziedzicznego, — nadane zostaje szlachectwo dziedziczne, wszakże bez prawa do dawniej posiadanych majątków. Tym zaś których wina zaliczona była do niższych stopni, to jest Włodzimierzowi Steingel, Andrzejowi Rosen, Zacharyaszowi Czernyszew, Alexemu Czerkasow, Waleryanowi Golicyn i Benjaminowi Solłowiew, i prawym ich dzieciom, spłodzonych już po zapadłym wyroku, nadają się dawne tytuły, jako to: Golicyanowi książęcy, Czernyszewowi hrabiowski, a innym tu wymienionym baronowski. Jeżeli i po osobach zmarłych, skazanych za sprawy wyżej wymienione, a przedtem używających tytułów honorowych i z uznanej winy swojej zaliczonych do kategorii nie wyższej nad trzecią, pozostały dzieci prawe, tym także nadane zostają dawne ich ojców tytuły honorowe.

3) Synowie osadzonych w roku 1826 wyrokiem sądu najwyższego kryminalnego: Bazylego Dawydowa, Bezylego Iwaszewa, Wilhelma Küchelbeckera i Andrzeja Rosena, którym, przy umieszczeniu w zakładach wychowania dane były nazwiska Wasiljew i Rosenow, odzyskują nazwiska ojców swoich i mają się na przyszłość nazywać Dawydowymi, Iwaszewymi, Küchelbekerami i baronami Rosenami.

4) Z liczby krajowców gubernii zachodnich, którzy brali udział w polskim powstaniu z roku 1831, tym, którzy w skutek nienagannego sprawowania się swojego, otrzymują od głównych miejscowych zwierzchności pozwolenie powrotu do miejsc urodzenia, również prawym ich dzieciom, spłodzonym już po zapadłym na ojców wyrokach, nadane też zostają, mianowicie, którzy przed wydaniem wyroków, używali praw szlachectwa dziedzicznego, — wszystkie prawa tegoż szlachectwa, wszakże bez prawa do dawniej posiadanych majątków, a tym, którzy należeli do innych stanów — prawa tychże dawnych ich stanów.

Rządzący senat nieomieszka uczynić stosownego w tym względzie rozporządzenia.

II. Pragnąc w uroczystym dniu koronacji naszej okazać możebne ulaskawienie tym także oficerom wydziałów wojennego i morskiego, którzy splamiwszy poprzednią służbę swoją nagannem postępowaniem, ulegli wyłączeniu z onęj, — rozkazujemy: oficerom wyłączonym ze służby wojskowej lub morskiej za naganne sprawowanie się, jeżeli od marszałków szlachty gubernii, w których mają zamieszkanie, złożą zasługujące na względy poświadczenia, przekonywające o poprawie prowadzenia się już po wydaleniu ze służby, pozwolić wejść do niej napowrót z pierwszą oficerską rangą, a do następnych awansować za szczególnem poświadczeniem najbliższej ich zwierzchności. Na tejsze zasadzie powrócić pierwszą oficerską rangę i tym, którzy będąc wykreśleni za naganne sprawowanie się, weszli już z własnej ochoty do służby za prostych żołnierzy i prowadzą się nie nagannie. Wszakże oficerowie, którzy wyrokiem sądowym wyłączeni zostali ze służby z zastrzeżeniem, iżby na przyszłość do żadnej przyjmomani nie byli, nie inaczej mogą być do służby przyjęci, jeżeli sobie życzyć tego będą, jak za prostych żołnierzy.

Rządzący senat nie omisszka ku wykonaniu niniejszego uczynić rozporządzenie.

Na oryginałach własną JCMości ręką podpisano:
Aleksander.

Moskwa, dnia 26. Sierpnia 1856 roku.

Francya.

Paryż, 29. Września. — Wedle raportów urzędowych utraciła marynarka francuska w roku 1854 w czasie wyprawy na Czarne i Bałtyckie morze 4849 ludzi, między którymi 75 oficerów.

— Aby okazać niezmiernie podnoszenie się cen najmu mieszkań podaje pewien dziennik tutejszy następujący przypadek. Pewien hrabia, który do roku 1815. zamieszkuje na ulicy des chaussées d'Antin pierwsze piętro i płacił zań przez lat 9 po 2000 fr., płaci teraz 8000 fr.

— Pisma półurzędowe otrzymały polecenie, aby ściśle rozebrały okólnik rosyjski. Neapol, po którym spodziewano się otrzymać pewne koncesye, zdaje się nie mieć ochoty spełnić te nadzieje.

— Okólnik rosyjski narobił tu nie mało wrażenia w świecie giełdowym; bo chociaż Rosya powalona została przez zachód, to jednak spekulanci drżą od strachu, gdy w Petersburgu cokolwiek groźny podnie się głos. Rosya, twierdzi korespondent gazety kolońskiej, dobrze robi, że śmiało występuje, bo ton, w jakim się zachód od czasu pokoju ku niej odzywa, nie jest zdolen wzbudzić w niej szacunku dla jej przeciwników. Gdzie tylko rzucisz wrokiem, wszędzie Rosyi nadskakują, schlebiają. Nawet wolnomyślny Piemont leży u nóg dyplomacyi rosyjskiej. Anglia tylko sama odważa się ułożyć twarz srogą, marsową; ale w rysach jej niestety więcej bojaźni, niż niezadowolonia dostrzeżesz. Pod temi okolicznościami nie może zadziwiać, że Rosya swym prawdziwym i niechętnym przyjaciółm przypomina, że Rosya jest Rosya. Tutejszy świat nie mile dotknęło śmiałe wystąpienie Gorczakowa. Patrie czyni wyciąg z protokołów paryskiego kongresu, aby dowieść, że wyrzeczone tam zasady niezgadają się z wyrzeczeniem przez Gorczakowa. Pays poświęca długi wywód okólnikowi dowodzącemu dostatecznie, że i w najwyższych sferach nie jest on miłym.

Mówi to pismo między innymi: że sposób wyrażania się, który Gorczakowi przypisuje, bardzo się różni od delikatnego tłumaczenia się hr. Nesselrodego. Dokument ten zdaje się temu pismu za ciepki, za zbyt wojskowy, za otwarty; schodzi mu na zręczności w wyrażeniu, jaką celowały dokumenta Nesselrodego, który umiał pokryć ciepkość. Wspomnienie sprawy neapolitańskiej zdaje mu się być zawczesne. Pyta się pismo to, jakim prawem Gorczakow mówić może teraz już o wystąpieniu zachodu? Jak może wiedzieć o zamiarach Francji i Anglii, gdy one same pewnie się jeszcze nie oświadczyły co zamierzają. Następnie zaręcza Pays, że polityka cesarstwa była zawsze bez samolubstwa. Po gwałtownem wzruszeniu grudniowem, broniła ona niestannia tak w Turcyi, jak i pod murami Sewastopola prawa europejskiego i ustalenia ludów i państw, niezważając na to, z kąd napad wyszedł, czy to od mocarzy, czy od mass ludowych. Co się zaś tyczy kwestyi greckiej, jeszcze bardziej dziwi się Pays wystąpieniu Gorczakowa. Nazywa je nader niewczesnem, gdy właśnie między Rosya, Francya i Anglią toczy się ta sprawa. Nakoniec wątpi Pays, czy dokument ten jest prawdziwy, co jeżeli tak jest nie przynosi mężowi stanu żadnego zaszczytu.

Turcyja.

Konstantynopol, 24. Września. — Sprawa Czarnogórców dotąd nie załatwiona. Z strony Porty nowe wojska przeznaczone zostały nad granicę Czarnogóry. — Komisya dla Księstw Naddunajskich nie rozpoczęła jeszcze swej czynności.

Kronika miejscowa.

Z okolicy Strzelna, 2. Października. — Mimo czasu siewów, musiałem w interesie dziś najinteresowniejszym, bo pieniężnym, przedsięwziąć podróż. Popas przypadł w Strzelnie. Jakże przepędzić czas popasu?... wiedząc o dawności fundacyi tamtejszego klasztoru, bo jeszcze w początkach XII wieku przez Piotra z Skrzynna (Dunczyka), skierowałem me kroki ku owemu schronieniu dawnych Norbertanek, gdzie, jak mi mówiono, żyje jeszcze jedna w podeszłym wieku, jakby na straży wydzierającej się z objęć naszych i pamięci naszej przeszłości; czy też jak zwiastunka nieśmiertelności, trwałości, świętych fundacyj przodków naszych.

Pierwszy raz zwiedzając kościół, nie mogłem w tak krótkim czasie oglądać wszystko z należytą bacnością... Kościół odnawiają starannie, ale nieszczęśliwie. Jaskrawość spęda kurz naszy z wiekami, nie nadając cechy artystycznego piękna; osobliwie obrazy można było zostawić w spoczynku. Gdy nie ma artystów coby lub zachowali lub podnosili wartość opracowywanego przedmiotu, lepiej przy reparacyach ograniczyć się na wzmocnieniu upadających murów, przeciekającego dachu itp., bo jaskrawość i pstroczina nie są odnowieniem. Często czysta woda, obmywszy kurz, lepiej odnawia, jak *quasi-artystyci*. W coby się obrócić stalle przy wielkim ołtarzu, gdyby je chciano odmalować, choćby najpiękniejszymi i najdroższymi farbami? Coby się zrobiło z pięknością relikwiarzy na jednym z bocznych ołtarzów, gdyby je raczono odnowić?...

Z temi myślami wyszedłszy, na domu łączącym wielki kościół z małym,

któremu, może że starszemu, dostał się zaszczyt zostać spichlerzem, nad drzwiami wchodowymi ujrzałem rzeźbiony kamień bardzo starożytny. Wart pomiaru i rysunku. Osoba stojąca w środku trzyma w rękach dziecię, obramowanie zaś jest z popiersiów osób trzymających wstęgę. Może były na niej jakie napisy, możeby się dało przy staranności co dopatrzeć... Nic nie widziałem. Przyszło mi na myśl podanie Gallusa, o nabożeństwie rodziców Bolesława III. Nie jestże to ofiarowanie jego przez ojca lub matkę? gdy pomnik ten będzie z ostatnich lat jego panowania lub z początkiem Władysława II. Zostawiam to badaczom.

Dał, ów spichrz-kościół, który za podjętem staraniem niezawodnieby zyskał szczególny wzgląd, opiekę i ratunek, gdyż może się liczyć do najstarożytniejszych (a pewnie że jest) budowli w naszej prowincyi. Był zamknięty... mówiono mi tylko, że sklepienie piękne i osobliwe, zasługuje na widzenie i uwagę.

Za owym spichrzem-kościółem (a wszystko postępując na północ od wielkiego kościoła) jest przybudowany dom, czyli dziś resztką wielkich dawniej gmachów klasztornych, na którego ścianie między oknami pierwszego piętra jest pół okrągła płyta kamienna rzeźbiona, a warta najskrupulatniejszego obejrzenia; i w rysunku będzie nieocenionym skarbem dla archeologów naszych. Są wyrzeźbione trzy osoby. Główna we środku siedzi na ławie czyli stolec, jak dawniej nazywano, z otwartą księgą trzymaną na łonie. Mimo, że ani promieni około głowy (*glorioli*), ani łuku błogości nie ma, myślę, że wyobraża zbawiciela z ewangelii. Z lewej strony postać męża w tunice i w guni (opończy czy płaszczu, nie upieram się przy nazwananiu) ofiarująca Chrystusowi kościół; z przeciwnej zaś strony Chrystusa postać niewieścia z rozłożoną księgą w rękę, schylona jakby czyniąca modlitwę pokory, będzież żoną fundatora lub współfundatorką? Podobno są i napisy, ale z dołu ich nie dojrząc.

Ta to ława bez poręczy, jest starszą od stoliców królewskich, książęcych, czy biskupich, odbitych na pieniądzach lub pieczęciach średniowiecznych, i myślę, że zwróci na siebie uwagę badaczy. Jest, zda się, z czasów, gdy błędna rzesza ochrzczonych rycerzy i duchownych, zdobywająca na nieochrzczonych lub neofitach stanowisko do władztwa i bytu politycznego, spoczywając po różnych miejscach sprawowała sądy, rady itd. Poręcze nastąpiły przy przewadze owych rzeszy i wygodniejszym ich osiadanu się; dopóki nie postrzegamy ich w całym majestacie rozpiętych się na sztuczownie wyrobionych stolicach (tronach), a nawet na dachach zamków, fortec i kościołów. U nas te czasy zaczęły się z powrotem Kazimierza syna Ryxy, na czele 500 rycerzy; a za Bolesława Krzywoustego, czytając Galla, czujemy, że jak za młodu wyrabianie sił, męstwa, zręczności w zapasach myśliwskich z dzikimi zwierzęty, było jego szkołą, tak potem długo, bo przynajmniej do dni przypisywanej mu pokuty, do czasu zorganizowania duchownego Polonii przez legatów, przebywał z rycerstwem w ruchomych obozach (łęgowskich) i zasiadywał nieraz do sądów na podobnej, dorywczo sporządzonej ławie.

Uprzejmość miejscowych mieszkańców pomogła mi widzieć w ogrodzie grzyz klasztorne, z których powiodłszy okiem po równinie Kujaw, obiegłem myślą miejsca tylu pamiątek a tak mało jeszcze znanych! Za młodu zwiedziłem je wszystkie, dziś je odwiedziłem z gruzów ponorbertańskich wspomnieniem i myślą... Biegłem z pełnem rozrzewnieniem sercem do *Grodu-wieca* (Kruszwicy), gdzie w podaniu zachowują pamięć o czi *Wielowida* tu sprawowanej i gdzie zabytek z owęj pogańskiej świątyni (kontyny) jest w kolegiacie przechowywany. Jest to lawatan miedzianny, na nim wyobrazenie brzemiennej niewiasty z niezapominajką w ręku. Jesteż to Żywie, Dziewa, bogini życia? ¹⁾ Dalej *Radziejewo*, oczywista, miejsce rady; jakby wśród Kujaw usypana góra, przeznaczona do narad starszyny naszych pogańskich praocjów, pośrednicząca gromadom zamieszkałym między Zgłowiączką, Notecią i nadwiślańskimi lasami.

Z drugiej strony *Dzwierzchno* na błotach Noteci, gdzie pierwsi trzej apostołowie (biskupi?) Kujaw osiedli, wśród węzów, zmij i różnego przez nich wytopionego gadu ²⁾, a po trudach i znojach w uprawianej winnicy naucyciela bezwzględnej miłości i powszechnego braterstwa, spoczywają pod starami białodrzewami, obok starego, drewnianego, bardzo upadającego a zebrzącego ratunku kościółka ś. Katarzyny.

Owdzie *Parchanie* ³⁾, gdzie również wśród błot dwaj następni apostołowie przemieszkiwali i pomarli.

Tu zaś *Inowłodztwo* — na sztyrdstwo nawet przez źródłowych badaczy *Inowroclawiem* zwany — przypomina zburzoną *władzy ławę* w Kruszwicy (1096 r.), sprzyjającej starodawnęj wolności, obyczajom i wyznaniu ⁴⁾, że potrzeba zmusiła założyć inny Władzław (*Inowladislavia*) w miejscu niedogodnem do osiedlenia się, ale wówczas widać już posiadaniem, bo nie mającym wody i studzien.

Tam zaś *Murzyn* otoczony błotami, na owe czasy miejsce bardzo obronne, po pod lasami przedzielającemi Kujawy od Wisły, gdzie pierwsi Krzyżacy, nadani tą włością, rozpoczęli swe najazdy, ku wytopieniu nieszczęśliwych Prusaków. *Orłowo* zaś było ich spichlerzem.

A Płowce! a Gniewkowo! Władysław Łokietek, Kazimierz W., Władysław Biały itd. itd. Czyż można wszystko objąć jednym dorywczym obrazem?

Przypomniało mi się, że konie już popasy, opuściłem Kujawy, ruszyłem dalej, a na drugim popasie kreślę te kilka wyrazów dla czytelników.

Pisarz prowentowy z pod Łobżenicy.

¹⁾ Miła od Kruszwicy, nad błotnistą Bachorzą, jest wieś *Dziewa*, nie mogłaż tu być część tego bóstwa.

²⁾ Podanie miejscowe, przechowało pamięć wytopionych gadów — portrety tych apostołów (biskupów) w XVII wieku zrobione, są zawieszane w Tucznie w kościele.

³⁾ Ks. kanonik Węsierski zmarły w Kościelcu, gdy był proboszczem w Parchaniu, wykopał dwie trumny dębowe wylane pakiem, podobne do koryt czy żłobów — w innych krajach znachodzą podobne trumny kamienne. — Wnoszą, że to były trumny biskupów.

⁴⁾ Lelewel i śp. Jędrzej Moraczewski, pisali *Inowroclaw*, choć wszędzie w dawnych Kronikach i Vol. Leg. czytamy *Inowłodztwo*, *Inowladislavia*. Wariety Kujawkiom zająć się rehabilitacją nazwy stołecznej swego miasta.

Był stary Władysław jeszcze za Bolesława W. gdy Władysławów nie mieliśmy, do zakładania od swego imienia grodów czy posad. Była to więc Władzy-ława, Inny-Władzław — zwano także *Juniorwladislavia*, zda się, że mylnie.

Kościan, 2. Października. — Od dwóch miesięcy istnieje w Kościanie pod przewodnictwem panny Hensel, egzaminowanej w szkole guwernantek w Poznaniu nauczycielki, szkoła żeńska, w której udzielają się nauki języka niemieckiego, polskiego, francuskiego i muzyki, z dobrą dotąd powodziem dla uczennic i z zadowoleniem rodziców. Ale też oddać należy p. Hensel sprawiedliwość, iż pod każdym względem dla udoskonalenia swego naukowego zakładu, wszelkiego dokłada starania

Lwówek, 1. Października. — Onegdaj odbyło się w Trzciel walne zgromadzenie akcyonaryuszów drogi zwirowej budowanej z Brójca na Trzciel, Lwówek i Pniewy. Mało widać obudza zajęcia, ponieważ niewielu zgromadziło się na to posiedzenie członków. Od rządu stanął radca rej. Dr. Ziegert. Zgodzono się na komisję wysadzoną do przejrzenia rachunków za rok 1855. Rozprawy zważyły się toczyły nad pytaniem, czyli pierwsze cztery mile tej drogi mają być odstąpione prowincji dla ich utrzymania. Jeden z akcyonaryuszów starał się dowieść komisarzowi rządowemu, że towarzystwo uznając się na ostatnim walnym zgromadzeniu w niemożności dalszego opędzania kosztów budowy tej drogi, tem samem oddała swe akcje pod rozporządzenie rządu, teraz niemoże zarządzać dalszą jej budową, a następnie niema prawa dyrektora do zwoływania walnego zgromadzenia. Wbrew temu dowodowi oświadczone się za projektem rządowym i wybrano komisję złożoną z burmistrza Mende, hr. Schwarzenau i oberamtmana Boldta celem oddania tej drogi na rzecz prowincji. Odstąpienie to nastąpić powinno, bo towarzystwo lubo złożyło wszystkie swoje wypłaty na budowę drogi, nieposiada funduszów na dalszą jej budowę z Trzciela do Brojca i na utrzymanie już ukończonej aż do Trzciela. Gdy nadto droga ta dopiero wówczas dobrze się opłaci, jeżeli będzie połączona z drogą zwirową do Frankfurtu nad Odrą, z tego tedy powodu spodziewać się należy, że rząd zajmie się budową tej drogi, jeżeli towarzystwo nie będzie stawiać trudności w odstąpieniu już gotowych mil czterech aż pod Trzciel podprowadzonych.

Wiadomości literackie.

Poznań, 4. Października. — „Przyrody i przemysłu” wyszedł Nr. 40 i zawiera: Teorya pokarmu roślin, przez L. K. — Część praktyczna. Leśnictwo: Owady lasom szkodliwe, przez H. Trąpczyńskiego. — Najnowsze naukowe postępy, odkrycia i doniesienia.

Kraków. — Profesor Schönwälder wydał teraz w niemieckim języku ważne do historii Piastów szląskich dzieło w dużych trzech tomach p. n.: „Piastowie na Brzegu, czyli Dzieje miasta i księstwa Brzegu.”

Wiadomości handlowe.

Berlin, 3. Października.

Pszonica 70—100 tal.

Żyto na Październik 51— $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad 50 $\frac{1}{2}$ do 51—50 $\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}$ tal., na Listopad Grudzień 49 $\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}$ tal., na dostawę wiosenną 48 $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$ tal.

Jęczmień 44—48 tal.

Owies 25—30 tal.

Olej rzepiowy 17 $\frac{1}{2}$ tal., na Październik 17 $\frac{1}{4}$ — $\frac{5}{8}$ — $\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad 17 $\frac{1}{2}$ — $\frac{5}{8}$ — $\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień 16 $\frac{3}{8}$ tal., na Grudzień Styczeń 16 $\frac{3}{8}$ tal.

Okowita bez beczki 28 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{4}$ tal., z beczką 28 $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{8}$ tal., na Październik 28 $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad 27 $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień 26— $\frac{1}{2}$ tal., na Grudzień Styczeń 26 tal., na Styczeń Luty 25 $\frac{1}{8}$ tal., na Kwiecień Maj 25 $\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 3. Października.

Żyto na Październik 50 $\frac{1}{2}$ —51 tal., na Październik Listopad 50 $\frac{1}{2}$ —50 tal., na dostawę wiosenną 49 tal.

Olej rzepiowy 16 $\frac{1}{2}$ tal., na Październik 16 $\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad 16 $\frac{3}{4}$ tal.

Okowita 12 $\frac{1}{2}$, $\frac{5}{8}$ proc., na Październik 12 $\frac{1}{2}$ proc., na Październik Listopad 13 $\frac{3}{8}$ proc., na dostawę wiosenną 14 proc.

Gdańsk, 2. Października. — W targach angielskich nie było żadnej odmiany. Piękna pszenica po najwyższych ostatnich odchodziła cenach; a tylko podrzędne ziarno dla złej kondycji ulegało małemu niżeniu. Młynarze i kupcy licznie przybyli na targ co dowodzi egzystujących potrzeb. Czas był bardzo zimny i dżdżysty.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszonicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki celn.
z kraju	10,420	4605	6565	1017	—	36,047
z zagranicy	26,899	14,175	6301	750	1516	22,559

Targi Szkockie, irlandzkie i prowincyjne trzymały się mocno. W Szkocji żniwa idą bardzo powoli, a gwałtowne deszcze wielkie przynoszą szkody.

We Francji i Belgii podwyższenie cen było ogólne, w Hollandyi, Hamburgu i głównych niemieckich portach notowania na dawniej pozostały stopie. U nas nie było interesów, głównie z powodu uciskającego handlu braku gotowych pieniędzy. Banki pruskie utrudniając dyskonto wywołały ten chwilowy ambaras, który już przechodzić zaczyna. Z poprawą stanu finansów i ceny zapewne się ożywią.

W ciągu tygodnia sprzedano na giełdzie pszenicy 15,000 szefli, żyta 3480 szefli.

	Tal.	sg.	fen.	Tal.	sg.	fen.
Placono za szefel pruski wagi berl.						
Pszonicy	87—88	3	5	—	3	20
Żyta	89—91	3	6	8	4	1
	85—86	2	—	—	2	4

Czas mieliśmy przeliczny prawie gorący.

Toruń przebyło pszenicy 14,760, belek dębowych 4931, sosnowych 14,923, bali łasztów 665.

Wysokość wody w Toruniu 2 stopy i 2 cale.

Kursa zamian. — Londyn 196 $\frac{1}{2}$. Hamburg 44 $\frac{3}{4}$. Amsterdam 100 $\frac{1}{2}$.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 4. Października.

BAZAR: Plebański z Leszna, Węgierski z Targowejgórki, Grotkowski z Gniezna, Szczeniecki z Brodów, Lalewicz z Gowarzewa, Niegolewski z Włocławek, Żółtowski z Ujazdu.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: bar. Hiller v. Gaertringen z Zbąszynia, Walde z Röhrsdorf, Plate z Leszna, Mätzke z Trzcianki, Brown z Międzyrzecza, Quiram z Rudker-Mühle, Kleemann z Wschowy, Stahl z Widzimia, Dembowshi z Polski, Engel z Wrocławia.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Kalkstein z Szamotuł, Uibrich z Genewy, Cielecki z Kowalewa, Mönski z Owińsk, Romstädt z Hanoweru, Roth z Berlina, Radoński z Siekierka.

HOTEL DU NORD: Barwicki z Witaszyc, Breański z Tarnowa, Chłapowski z Czerwonójwi, Krzyżanowski z Dziećmiarek.

HOTEL BAWARSKI: Jennemann z Bydgoszczy, Seydlitz z Insterburga, Twardowski z Kobylnik, Skarzyński z Gniezna, Freytag z Składzewa.

POD CZARNYM ORŁEM: Haake z Borku, Szczepkowski z Charbowa, Szymański z Benicza, Drwęski z Lussowka.

HOTEL BERLINSKI: Meyer i Russak z Nowogomiasta.

HOTEL PARYŻKI: Twardowski z Kempy, Giebarowski z Zgierzynka, Dalski z Sierakowa, Sadowski z Siedlemina, Czerniejewicz z Barda, Tołodziecki z Mięłostawia, Bączkiewicz z Michorzewa, Radoński z Rudnicza.

POD ŻŁOTĄ GĘSIĄ: Reinke z Wronek, Viertel i Busse z Święcyna.

POD BIAŁYM ORŁEM: Blindow z Berlina, Drewitz z Rogoźna, Hoffmann z Szlichtyngowy, Haupt z Gurschen.

HOTEL EICHBORNA: Kron z Rosenthal, Altmann z Rogoźna, Hirschberg z Braunschweig, Lichtenstein i Lewin z Chełmna, Bernstein z Nakła, Sieburth i Koltek z Wrześni.

W nocy z 3. na 4. Września o godzinie 12. rozstał się z tym światem mój mąż najukochańszy Jan Gloger w wieku lat 66. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek d. 6. b. m. o godz. 4. po południu, na który zaprasza pozostała wdowa.

Memoires du maréchal duc de Richelieu. Tal. Sgr.
illustré 1 20
Oeuvres complètes de Hoffmann, illustré . . . 1 20
Memoires de madame de Genlis, illustré . . . — 22 $\frac{1}{2}$

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki poleca swą czytelnią polską, w której nietylko wszystkie są najnowsze dzieła polskie, ale też warszawskie dzienniki i dodatek do Czasu, — tudzież czytelnią francuską w dobór najświeższych dzieł zaopatrzoną.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu (w Bazarze) otrzymała następujące nowości:

Dwa światy, powieść J. I. Kraszewskiego. Tal. Sgr.	
2 tomy	3 20
Opowiadanie i krajobrazy. Szkice wędrówek po Ukrainie przez Tadeusza Padalicę. 2 tomy	2 10
Studia historyczne Michała Balińskiego. Z 5 rycinami	2 25
Listy z Krakowa. Napisał Józef Kremer. 3 tomy	8 10
Anioł i czart, powiastka przez Jana Chęcińskiego	— 25
Posiedzenia wiejskie w IV niedzielach, wydał Felmary Luty	— 17 $\frac{1}{2}$
Nowy lekarz czyli sposoby leczenia bydła, koni, owiec i innych domowych zwierząt. Siódme wydanie znacznie pomnożone	1 10
Aventurières et courtisanes, par Roger de Beauvoir	— 12 $\frac{1}{2}$
Histoire de la commune polonaise du dixième au dix-huitième siècle par le général Mirowski	— 10

Nakładem naszym coby tylko wyszły:
Hertz, Polka Renza } po 5 Sgr.
— Smiały jeździec, Mazur. }
Wszystkie ogłoszone nowe utwory muzyczne znajdują się w wielu egzemplarzach w naszym

ZAKŁADZIE POŻYCZALNI NÓT.

Do téż można codziennie pod bardzo korzystnymi warunkami przystąpić.

Ed. Bote & G. Bock

Król. nadworny handel muzyczny.

Poznań, **Wilhelmowska** ulica 21.

Berlin, Jaegerstrasse 42.



OBWIESZCZENIE.

Dostawa materyałów piśmiennych dla Kancelaryi

domu poprawy w Kościanie na rok 1857. w dzień 27. Października r. b. w biurze tegoż zakładu najmniej żądajacemu wypuszczoną będzie. Licytant winien złożyć kaucyi 15 Tal. Kościan, dnia 1. Października 1856.

Dyrekcya Domu Poprawy.

Aukcyja na szkło, porcelanę i meble.

Z powodu zaniachania handlu sprzedawac będą w poniedziałek, wtorek i srode dnia 6., 7. i 8. Października r. b. przed południem od godziny 9. i po południu od godziny wpół do 3. w dawnym handlu szkła Bischoffa przy Szerokiej ulicy Nr. 13.

najprzód:

meble mahoniowe i olszowe, jako to: kanapy, umywalnie, zwierciadła, stoły, krzesła, łózka, pościel, parę pistoletów, szablę, wyroby miedziane i sprzęty kuchenne; potem: wszystkie zapasy szkła angielskiego, czeskiego i kryształowego, porcelany i zbytkowych przedmiotów, a to przez publiczną licytacyę najwięcej dajacemu za gotówkę. **Zobel,** Komissarz aukcyjny.

Matthieu,

Maitre de langue, rue Leipzig Nr. 82.

Concessionaire du bureau de placement pour instituteurs, institutrices ou dames de Compagnie, a l'honneur d'offrir respectueusement ses services aux hautes familles polonaises; il se flatte de mériter leur haute approbation par la probité de sa manière d'agir dans l'exécution de leurs ordres.

Szanownych Rodziców i Opiekunów zawiadamiam: że dniem 14. Października r. b. rozpoczyna się **Nowy bieg Nauk** w zakładzie moim, tudzież, że z powodu ukończenia nauk kilku pensyonerek pomieścić nowych kilka mogę znów u siebie.

Bronisława Zagrodzku,
w Poznaniu przy ulicy Jezuickiej Nr. 1.

100 Tal. nagrody.

W lokalach Bazaru zaginęła onegdaj wieczór przez nas wystawiona a przez tutejszy Królewski kantor bankowy akceptowana assygnacya giro na **500 Tal.**

Upoważnieni jesteście temu, kto ją odda, albo stanie się pomocnym do jej odzyskania, zapewnić **Talarów 100** i zapłacić mu je, jako nagrodę.

Poznań, dnia 4. Października 1856.

Moritz & Hartwig Mamroth.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiej ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta każdego dnia od 9. do 4. godziny.

Fortepiany z najsłynniejszych fabryk poleca w licznym doborze

Meyer Kantorowicz,
w Rynku Nr. 52.

Z dniem 15. b. m. rozpoczynam zimowy kurs lekcyj tańca dla dam, tak u siebie jako i w prywatnych domach.

Poznań, dnia 3. Października 1856.

Florentina Simon.

Chcąc służyć moją nauką, pedagogicznym talentem i doświadczeniem oświadczam gotowość przyjęcia kilku młodzieńców, obok mojego syna, na mieszkanie, stół i pomoc w naukach, ale nie za zbyt niską cenę.

Max Braun,

dawny Nauczyciel i oddawna Członek Deputacji przelożonej nad szkołami miasta Poznania.
Wielkie Garbary Nr. 5.

Posiedzieli dobr, który teraz w Poznaniu mieszkać będzie, życzy sobie przyjąć młodzieńców na pensyę. Bliższa wiadomość pod Nr. 6./7. Strzeleckiej ulicy na dole.

Wielki skład Leodyjskiej strzelby

u **J. J. Löhmissa Syna** w Kolonii

Sewerynstr. Nr. 158.

poleca znów z pierwszych Leodyjskich fabryk, odznaczonych na wystawie przemysłowej w Paryżu medalami, wielki wybór dubeltówek od 6 $\frac{2}{3}$ do 100 Tal., pojedyncze flinty od 3 $\frac{2}{3}$ do 20 Tal., stucerowe flinty od 14 do 30 Tal., stucery od 8 do 25 Tal., pistolety i tercerole od 1 $\frac{1}{2}$ do 40 Tal. za parę, rewolwery po 22 Tal., jako też

Pistolety à glissière

z 18 wystrzałami po 24 do 100 Tal., do tychże naboje z kulami 1 Tal. Wszystko najnowsze modele z Paryskiej wystawy. Ręczy się za nieskazitelną robotę. Listy i pieniądze winny być nadesłane franco, spisy zaś cen chętnie nadesłane będą.

Dla gospodarzy.

Proboszczowska pszenica do siewu nadeszła i poleca

Teodor Baarth.

Poudrette (ekskrementa ususzone i utarte na proch dla gnojenia gruntów), mają w zapasie **Bracia Auerbach.**

Prawdziwe peruw. guano

dziś koleją żelazną otrzymali i sprzedają tanio

Bracia Auerbach.

Piwa Jałowcowego

dostać można od dnia dzisiejszego każdego czasu w fabryce mojej pod Nr. 13. ulicy Wrocławskiej.

Batkowski.

Wielmożny Pan Biegański

z Cykowa pod Kościanem, który w latach 1853. i 1854. był Studentem w Wrocławiu, wzywa się niniejszemu aby podpisanemu o swoim pobycie niezwłocznie donosił.

Otto Mertens w Wrocławiu, Ohlauer-Str. Nr. 5/6. London Tavernne.

Berlińskie towarzystwo zabezpieczenia życia

podaje niniejszemu do wiadomości, że

Księgarza Pana A. E. Doepner w Poznaniu

ustanowiło swoim agentem i że u tegoż jako i u tamtejszego głównego agenta Pana Teodora Baarth, mogą być bliższe warunki do zabezpieczenia przejrzane i wnioski każdego czasu podane.

Berlin, w Wrześniu 1856.

Dyrekcya Berlińskiego towarzystwa zabezpieczenia życia.

Busse, jeneralny agent.

Berlińskie towarzystwo zabezpieczenia życia.

Osoby, któreby na sposób **łatwy i pewny** kapitał ku zabezpieczeniu familii po śmierci pozostałej oszczędzić chciały, znajdują do tego najkorzystniejszą sposobność przy towarzystwie Berlińskim zabezpieczenia życia **od 20 lat istniejącem.**

Za opłatą miernych składek, rocznych, półrocznych lub kwartalnych, przyjmuje powyższe towarzystwo dla każdego członka oszczędzenie pewnego naprzód oznaczonego kapitału, wypłacić się mającego za życia lub też po śmierci.

Dla starannego małżonka, ojca, brata lub przyjaciela, potrzeba tylko małych ofiar, aby uchronić familie swoja lub też drogę mu osoby od strasznej nędzy, która, jak doświadczenie uczy, częstokroć tylko przez prędką i niespodzianą śmierć się wkłada.

Bliższą ustną wiadomość i deklarację, jako też progamy rozmaitego rodzaju zabezpieczeń, udziela chętnie w każdym czasie podpisany agent, bezpłatnie.

Poznań, w Wrześniu 1856.

Teodor Baarth,

jeneralny agent Berlińskiego towarzystwa zabezpieczenia życia.

Agenci:

J. Drewitz w Rogoźnie.
Jakób Hamburger w Szmiglu,
Gustaw Hensel w Pleszewie,
Dawid Kempner w Grodzisku,
A. L. Köhler w Gnieźnie,
G. C. Plate w Lesznie,
M. Pomorski w Śremie,

Robert Pusch w Rawiczu,
F. J. Schwanke w Trzemesznie,
Teodor Stockmar w Wolsztynie,
C. Tiesler w Krotoszynie,
H. Tschacher w Wrześni,
M. Zapałowski w Szamotulach.

Pasty na wszelkie choroby piersiowe,

na uleczenie całkowite chorób piersiowych jakimi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d. niema nie skuteczniejszego i lepszego jak **Paste Pectorale** przez aptekarza Georgé w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w **Poznaniu**, tylko w Cukierni i fabryce karmelków i czekolady **A. Szpingiera**, na przeciw zegaru pocztowego.

Wielką nadsytkę pięknej

mąki żytniej i pszennej z młyna parowego z Dom. Łabiszynek

odebrałem i polecam takową przy kupnie najmniej $\frac{1}{4}$ Centnara po tanich cenach.

Izydor Colm,

ulica Wrocławska, Hôtel de Saxe.

Dr. A. Fischer, lekarz homeop.,
chirurg i akuszer mieszka pod Nr. 8.
przy ulicy Sw. Marcińskiej.

Mieszkam teraz przy ulicy Młyńskiej pod Nr. 5.

J. Liboff,

najstarszy Agent dóbr.

Mój Kantor

przeniosłem z domu na narożniku ulic Garbarskiej i Butelskiej położonego, do mego domu przy ulicy **Garbarskiej pod Nr. 20. i Butelskiej pod Nr. 10.,** o czém najuprzejmiej donoszę.

Poznań, dnia 4. Października 1856.

Rudolf Rabsilber,
Spedytor.

Handel mój strojów i towarów modnych, przeniosłem dziś z ulicy Wodnej Nr. 2. na plac **Wilhelmowski Nr. 16.** na pierwsze piętro, obok biblioteki Raczynskich.

Poznań, dnia 3. Października 1856.

N. Moczyńska.

Wodna ulica Nr. 2.

Donosząc Szanownej Publicznosci o przeniesieniu mego handlu strojów i towarów modnych z ulicy Wodnej Nr. 25. na ulicę Wodną pod Nr. 2., polecam zarazem mój nadzwyczajny dobór kwiatów, kapeluszy i stroików wprost z Paryża sprowadzonych, jako też haftów angielskich i francuskich.

Magdalena z Złotnikiewiczów Michalska.

Mieszkam teraz na placu Wilhelmowskim Nr. 16. na drugim piętrze, w domu Pana Radcy med. Dra Jagielskiego. Faktorka **Mendlowa.**

Od dzisiejszego dnia można codziennie świeżego Bouillonu i Pasztecików nabyć u **J. Freundla,** Wilhelmowski plac 8.

Dom **Stempowo** pod Kłeckiem ma na sprzedaż 110 polskich rosłych upaśnych skopów.

Zapałki wolne od fosforu,

które ani nie są niebezpieczne aby co zapaliły, ani nie zawierają jakowej trucizny, poleca z siarką i bez siarki,

Skład gazu i rafinerya oleju

Adolfa Asch,

Poznań, ulica Zamkowa Nr. 5. w pobliżu Rynku.

Świece stearynowe.

Znaczny mój skład najlepszych świec stearynowych i Milly-Kerzen, sprzedaje, aby się takowych pozbyć, po nader umiarkowanych lecz stałych cenach.

Izydor Busch,

plac Wilhelmowski 16. pod Złotą kotwicą.

Świeże ostrzygi

u **Leopolda Goldenringa.**

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 3. Października 1856.	Sto pa pCt.	Na pr. kurant	gotowi
		papie-rami.	zau.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4 $\frac{1}{2}$	—	100
dito z roku 1850.	4 $\frac{1}{2}$	—	100
dito z roku 1852.	4 $\frac{1}{2}$	—	100
dito z roku 1853.	4	—	95 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1854.	4 $\frac{1}{2}$	—	100
Obliży długi skarbowego	3 $\frac{1}{2}$	—	84 $\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
dito dito	3 $\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	—	89 $\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich	3 $\frac{1}{2}$	—	85 $\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito Szląskie	3 $\frac{1}{2}$	—	84 $\frac{1}{2}$
dito Prus zachodnich	3 $\frac{1}{2}$	—	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91 $\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	110
Akeye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	98